

Zbiory postow z profilu FB - cz3

29/07/2020 12:00 by Andrzej Struski de Merowing

Chrzest jest tworem Jana i Jezusa. Jak wynika z treści ewangelii, już w tamtym czasie zasłepieńców nie brakowało.

[Andrzej Struski](#), 24 czerwca

Tworca chrztu, Jan chrzciciel i popierający go Jezus, wprowadzili szatanski sakrament, który do dnia dzisiejszego szkodzi każdemu ochrzczoneму.

[Andrzej Struski](#), 24 czerwca

Chrzest, sakrament autoryzowany przez Jezusa, nie posiada żadnego uzasadnienia w obszarach spraw Boga Stworcy.

[Andrzej Struski](#), 24 czerwca

Chrzest z zasady jest antidotum na grzech pierworodny, który w myśl chrześcijańskiej dewizy posiada każdy nowo narodzony człowiek. Czy taki grzech w rzeczywistości istnieje?

[Andrzej Struski](#), 24 czerwca

Jezus sam poddał się ochrzczeniu i stosował ten sakrament dla innych. Takie działanie Jezusa dowodzi, że On nic nie rozumiał z podstawowych spraw wcielenia Duszy. Wcielanie, to dla Boga Stworcy, najważniejszy proces związany z człowiekiem i realizacja potrzeb Duszy.

[Andrzej Struski](#), 24 czerwca

Chrzest wymyślił Diabeł, ten sam który tak skutecznie Jezusa kusił. Natomiast Jan i Jezus w doskonały sposób wdrożyli w życie ten szkodliwy dla człowieka i dla Duszy sakrament.

[Andrzej Struski](#), 24 czerwca

Chrześcijański chrzest, to w zasadzie plagiat żydowskiego rytuału oczyszczania za pomocą czystej wody. Jan Chrzciciel Ojciec chrześcijańskiego chrztu, stosował metodę żydowską i chrzczył w wodzie. Jezus uzupełnił chrzest o cechy duchowe i powstała pierwsza wersja chrztu oczyszczającego. Tylko że, ten jesusowy chrzest, nie oczyszczał już ciała fizycznego, a wyłącznie aspekty duchowe człowieka. W zasadzie niewiele się zmieniło, bo żydowskie obmywanie ciała wodą, również miało za zadanie oczyścić człowieka po kontaktach z "czymś" w szczególnych sytuacjach. Jedną z takich sytuacji, był udział w pogrzebie. Jak z tego wynika, tam podobnie jak u Jezusa, również chodziło o oczyszczenie na planie eterycznym, lub duchowym.

[Andrzej Struski](#), 26 czerwca

Jednak chrzest jesusowy różnił się od oczyszczania żydowskiego. W oczyszczaniu chodziło o pozbycie się niebezpiecznych naleciałości eterycznych z aury człowieka. Chrzest Jezusa, wręcz odwrotnie, ma za zadanie połączenie aury człowieka z obcymi obszarami duchowymi. To połączenie, zwane oczyszczeniem z grzechu pierworodnego, nie ma żadnych przyczyn w rzeczywistości. Po pierwsze; nowo narodzony człowiek, nie mógł jeszcze popełnić grzechu. Po drugie; przydawanie człowiekowi grzechu pierworodnego, jest zwykłą manipulacją. Dusza

Andrzej Struski

<http://www.andrzejstruski.com>

wcielana w ciało fizycznie duchowe człowieka, jest istotą bez skazy (potocznie zwana świętą). Teraz już nie dojdziemy do tego, kto wymyślił te bajki na resorach, jaka jest grzech pierworodny. Jedno jest pewne, nie Bóg Stworca. Gdyby to był jego pomysł, istniałby już od zarania dziejów. Więc to nie jego sprawa, ale Jezus, na sto procent maczał w tym palce. To właśnie Jezus pierwszy, przeniósł prosty rytuał oczyszczania aury w całkowicie obcy świat duchowy.

[Andrzej Struski](#), 26 czerwca

Jezus za pośrednictwem własnego rodzaju chrztu, otworzył dostęp zewnętrznych mocy duchowych do człowieka. Przed Jezusem, takie niebezpieczeństwo, jakim jest wpływ zewnętrznych mocy duchowych, nie istniało. Późniejsze manipulacje Ojców kościoła chrześcijańskiego, które nastąpiły pod wpływem złego ducha, kiedy ustalono czas chrztu zaraz po narodzeniu człowieka, jeszcze zwiększyły to niebezpieczeństwo. Z natury rzeczy, opiekuncze siły duchowe nie posiadają w swoich prawach dostępu, pozwolenia na wprowadzanie jakichkolwiek zmian w systemie duchowym człowieka. Zmiany, które zainicjował Jezus poprzez jego procedury chrztu, nie pochodziły od Boga Stworcy. Musiały te zmiany Jezusa, pochodzić od diabła. Innej opcji nie ma.

[Andrzej Struski](#), 28 czerwca

Otwarcie drogi dostępu dla mocy zła, poprzez chrzest do duchowości noworodka, jest takim rodzajem przewagi, jak walka czolgisty z piechurami. Noworodek poddany procedurze czarnej magii chrztu Jezusa, jest bezbronna ofiara. Zmiany, jakie zostaną wprowadzone, będą maksymalnie skuteczne. Człowiek, który jeszcze, (lub już) nie dysponuje zdolnością podejmowania decyzji, jest bezwolną ofiarą. Taka bezwolna ofiara mocy zła w procesie chrztu jesusowego, jest noworodek. Zmiany wprowadzone mocą czarnej magii chrztu, pozostaną na całe życie.

[Andrzej Struski](#), 28 czerwca

Modlitwa jest aktem prosby lub podziękowania. Te oba akty, są manifestacją ponizenia człowieka. Człowiek w biedzie, lub potrzebie, musi prosić, a potem jeszcze dziękować. Czy takiego, niekompletnego i w potrzebie człowieka, uczynił Stworca?

[Andrzej Struski](#), 10 lipca

Z natury rzeczy i potrzeb Stworcy, człowiek nie miał, ani zadania, ani potrzeby oddawania się, jakiegokolwiek rodzajowi modlitwy. Co jeszcze ważniejsze w Raju, pojęcie modlitwy, nie istniało.

[Andrzej Struski](#), 10 lipca

Modlitwa nie była pomysłem Boga. Takie postawienie sprawy, poniżej samego Stworcy. Jaki On świat stworzył, gdzie ludzie są zmuszeni do kierowania prośb do niego o poprawki. Modlitwę wymyślił ten sam Diabeł, który tak skutecznie kusił Jezusa z Nazaretu. Nie tylko modlitwę, ten Diabeł wymyślił również status kapłana i wszystkie religie.

[Andrzej Struski](#), 10 lipca

Jezus z Nazaretu, człowiek który przez własny naród, został skazany na śmierć przez ukrzyżowanie. Człowiek, który dla swego nieszczęścia, został obciążony jarzmem szczególnej wiedzy. Wiedzy o swoim "boskim" pochodzeniu, którego to pochodzenia nigdy nie było mu dane zrozumieć. Zrozumieć w takim stopniu, by mógł świadomie ocenić, kim

jest człowiek z wcielona dusza. Nigdy nie było mu dane, poznanie potrzeb Boga Stworcy. Nigdy nie było mu dane, poznanie potrzeb duszy, a w szczególności potrzeb duszy wcielonej w jego ciało fizycznie duchowe. Jezus nie rozumiał, zasad i stopnia zależności, pomiędzy świadomością człowieka a świadomością duszy.

Jezus nie rozumiał, zasad i stanu wzajemnej zależności, pomiędzy postacią fizycznie duchową człowieka a duchowością duszy. Jezus nie rozumiał, podstawowych zasad symbiozy człowieka ze światem duchowym i światem duszy. Przyczyna braku zrozumienia przez Jezusa, spraw duchowych i zależności, jakie je wiąza, było źródło informacji o sprawach duchowych. To źródło nie wywodziło się z cywilizacji twórców ewolucji Wszechświata. Źródło wnoszące wiedzę o duchowości, świecie duchowym i duszy, z którego mógł czerpać Jezus, znajdowało się w otaczającym go świecie religijnym i ezoterycznym. Jezus nie mógł wiedzieć, że ten otaczający go (i ciągle nas) świat religijny i ezoteryczny, nie miał i nie ma nic wspólnego ze światem Boga stworcy.

[Andrzej Struski, 12 lipca](#)

Dlaczego Jezus, nie rozumiał rzeczywistości i potrzeb Boga Stworcy? Dlaczego Jezus, nie rozumiał istoty bytu i potrzeb duszy? Dlaczego Jezus nie rozumiał tego, że Dusza jako niezależna istota, jest wcielona w ciało każdego człowieka? Odpowiedz na te pytania, leży w zrozumieniu skali wpływu mocy duchowego zła, na cały duchowy świat człowieka. Ten brak zrozumienia przez Jezusa, spraw świata duszy i Boga Stworcy, wynika również z faktu kuszenia Jezusa. W treści ewangelii opisany jest czas, kiedy Diabeł przez 40 dni i nocy, kusił Jezusa na puszczy. Diabeł w czasie tego kuszenia skutecznie zamacił Jezusowi, jego świadomość. To zamacanie świadomości Jezusa, okazało się na tyle skuteczne, że Jezus w czasie swoich nauk, popełnił kardynalne błędy.

[Andrzej Struski, 12 lipca](#)